№ 167. Kraków 22 Lipca — Wtorek. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

N-Sącz.

W

w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . . . złr. 20
półrocznie . . . . „ 10
kwartalnie . . . . „ 5
miesięcznie . . . . „ 2

Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

rocznie	złr. 26		w Państwie Austryackiem (pocztą) rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13		półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7		kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biora Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Depesza telegraficzna.

C. k. Minister Spraw Wewnętrznych do c. k. Prezydyum rządu krajowego w Krakowie.

Wiedeń 21 lipca. Pierwszy i najważniejszy peryod położniczy Jéj Cesarskiej Mości zakończył się szczęśliwie, dla tego biuletyny lekarskie ustają.

Laxenburg 21go lipca 1856 godz. 7 rano.

Seeburger c. k. lekarz przyboczny.

Kraków 21 lipca.

W szeregu zdarzeń zaszłych w ubiegłym tygodniu, wypadki Madryckie główne zajmują miejsce. Depesze telegraficzne są wszakże dotąd jedynem źródłem wiadomości o zmianach gwałtownych na półwyspie Iberyjskim, i rzeczą zaprawdę godną uwagi, że wszystkie zgadzają się na jedno, i nic z tego co powiedzianem, odwoływać nie trzeba. Ale szczegółów brak wielki, czego następstwem różne domysły o przyczynach ustąpienia Espartera jakoteż o skutkach zwycięstwa otrzymanego przez O'Donnella. *Débaty* sądząc po doktrynersku jak zwykle, piszą, że porządek przywrócony w Madrycie; jak gdyby porządek zależał na tem, aby się nie bito na ulicach, i królowa odbywała rewie. Tymczasem zdaje się, że rewolucya zacznie się dopiero, bo tak zostać nie może. Ludźmi pokonanymi w ulicznym boju można rządzić, ale rządzić z niemi razem nikt jeszcze długo nie potrafił. Najświeższym tego dowodem jest sam Espartero. Trudno przeto podzielać zdanie *Débatów*, że O'Donnell ogłosi zawotowaną przez Kortezów konstytucyę, i w jéj duchu prowadzić będzie dalej monarchię konstytucyjną królowéj Izabelli, jeżeli prawda to co przyniosły depesze, że zbierających się Kortezów wojsko rozpędziło. Piszą także, iż O'Donnell żądał od Espartera oprócz ogłoszenia stanu oblężenia w całéj Hiszpanii, zawieszenia wolności druku. Wątpić można, aby pozbywszy się kolegi i odniosłszy zwycięstwo kosztem krwi, mniéj miał dzisiaj wymagać. Mówiono już dawno, że dyktatura jednego z nich zakończy panujący od dwóch lat duumwirat. Hrabia Lucena właśnie doszedł do tego punktu, w jakim najłatwiej o zamachy zwane *coups d'etat*. Lecz na poparcie jakiegokolwiek wniosku potrzeba więcéj szczegółów, bo jeżeli małe okoliczności wielkie w polityce mają znaczenie, to zwłaszcza w chwilach rewolucyjnych prawda ta najwybitniéj się przedstawia. Zdaje się atoli, że marszałek O'Donnell znajduje sie na tym punkcie, gdzie albo działać energicznie albo oddalić się wypada. Półśrodki jeżeli są do użycia podobne, niezawodną i spieszną przyniosą zgubę.

Przedwczesnem byłoby chcieć odgadywać jaki odgłos w ogólnéj polityce mieć będą wypadki Hiszpańskie. Trzebaby wiedzieć dokładnie jakiemi one są, aby je ocenić można ze stanowiska dzisiejszego systematu, gdzie solidarność ma zastąpić interwencyę. W ostatnich dniach widzieliśmy sprawy włoskie w obec téj zasady w parlamencie angielskim. Gabinet tym razem nierównie był umiarkowańszy. Rzym wreszcie oddzielił się całkiem od Neapolu, co oddawna uczynić był winien. Lord Palmerston oświadczył, że *motu proprio* papieskie z 1849 wystarcza zupełnie jego najśmielszym pomysłom dla papieskich krajów; że oczekuje tylko wykonania objawionych w nim dążności. Mógłby był zaprawdę dodać, że wiele z tych dążności zostało już do praktyki zastósowane. Co do Neapolu, gabinet nie mógł udzielić dokumentów; Izba na to przystała. Przyznali się ministrowie, że noty ich nieotrzymały jeszcze pożądanego skutku, ale że jest nadzieja, iż noty innego mocarstwa, mniéj podejrzanego o zamiary burzące lepiéj będą od Neapolu przyjęte, o czem mówiąc nawiasem dzienniki wiedeńskie powątpiewają; że wreszcie tajemnica jest konieczna, bo Anglia z Francyą ciągle w tym przedmiocie porozumiewać się musi.

Nierównie energiczniéj jak się zdaje wystąpiły oba rządy sprzymierzone w obec Grecyi. Posłowie francuski i angielski w Atenach, pp. Mercier i Wyse podali noty jednobrzmiące ministrowi greckiemu, spraw zagranicznych przedstawiając w bardzo żywych kolorach smutny stan królestwa helleńskiego pod względem spokojności wewnętrznéj, z oświadczeniem, że lubo nie jest wcale zasadą ich rządów mięszać się w sprawy wewnętrzne innych państw, wszelako zmuszeni są obmyślać i nadal środki ku zabezpieczeniu koniecznych interesów, dopóki rząd grecki nie zaspokoi ich dostatecznie, i nie okaże, że zajęcie kraju przez wojska sprzymierzone jest zbytecznem itd. itd., czyli jednem słowem, że liczba wojska w Peloponezie powiększoną być musi. W ostatnim naszem tygodniowem sprawozdaniu wypadek ten już wskazaliśmy jako przewidziany. Marszałek Pelissier wracający z Krymu ma się dłużéj zatrzymać z tego powodu w Atenach.

Podano także wiadomości, że granica besarabska oznaczona na konferencyach paryskich, okazać się miała niepodobną do przeprowadzenia. Nieprzemawiałoby to za dokładnością map jeograficznych i znajomością kraju jeografów. Wszelako komisya w tym celu pracująca miała przesłać dworom takie oświadczenie. Jeżeli tak jest, praca jéj się przedłuży— wstrzyma się komisya Księstw Naddunajskich—ale powtarzamy, cała ta wiadomość potrzebuje potwierdzenia.

Korespondencya Czasu.

Z nad dolnéj Elby 16 lipca.

Kwestya sprzedaży dóbr narodowych, która tyle krzyku spowodowała w gazetach niemieckich a szczególniéj w *Hamburger Nachrichten*, które zawsze gotowe, jak w r. 1849, i następnych latach podżegać żywioł niemiecki przeciw rozporządzeniom rządu duńskiego — kwestya ta wedle sprostowania tejże saméj gazety zredukowaną została na proste rozporządzenie sprzedaży takich cząstek dominiów, które niezdatne ani pod zasiew, ani do jakiegokolwiek użytku agronomicznego, chyba pod zabudowania i zakłady fabryczne i to w rozmiarze bardzo ograniczonym. Stronnicze jest zapatrywanie się gazet niemieckich na rozporządzenia rządu duńskiego, o czém zapewnić was mogę, dla tego z wielką ostrożnością należy czytać wszelkie w nich rozsiewane wieści, ogłaszane doniesienia, korespondencye itd., aby się ustrzedz od niesprawiedliwego ocenienia niejednego dobroczynnego rozporządzenia rządu duńskiego, często poczytywanego za niewłaściwe lub niesprawiedliwe ze stanowiska stronniczości lub tylko dla tego, żeby schlebiać namiętnościom. Prawda, że *Hamburger Nachrichten* ze swego stanowiska bezwzględnéj opozycyi zapuszczają żądło swe w każde przez który bądź rząd ogłoszone prawo, rozporządzenie itd., które do smaku ich nieprzypadają, jak to przed niejakim czasem krytyka konkordatu w Austryi pokazała, odstąpiły bardzo tonu krytyczno-politycznego co do Danii, obawiając się, żeby ich niezakazano w Holsztynie, ale przecież zawsze jeszcze stronniczość się przebija. Zbliża się chwila, w któréj p. Scheel stanie przed sądem w Kiel. Ciekawość wytężona, jaki będzie skutek, doniosę o nim w swoim czasie.

Popieranie dążności skandynawizmu w Szwecyi przez dwór i rząd w chwili kiedy książe podróżował we Francyi nie są bez znaczenia politycznego. Jużem przedtém wspomniał o wyrazach króla szwedzkiego pełnych sympatyj i uwielbienia dla Duńczyków i ich króla. Że się one nieodbiły bardzo przyjemnie w północnych Niemczech, rzecz to bardzo naturalna; chociaż pocieszają się tém, że w razie gdyby projekt połączenia ze Szwecyą przyszedł kiedy (?) do skutku, Holsztyn pod udzielnym księciem zostanie przy Rzeszy niemieckiéj.

W Hamburgu wszystko dawnym idzie trybem. Wszystko handlem zajęte, który teraz dosyć ożywiony pomimo znacznego zawsze diskonta i napływu pruskiéj monety, którą przetapiają — tak ona teraz tanią, tojest $153^1/_4$ talarów za 300 marków, zamiast 150 za 300. Zboże i inne produkta w dobréj zawsze cenie; raz, że bardzo sprzeczne dochodzą wiadomości o stanie zasiewów i o przyszłych żniwach, a po drugie, że Rosya niezaraz może dostarczyć tych ilości, na które liczono. Wszakże nawet z Prus do Polski prowadzą zboże, gdy dawniéj przeciwnie się działo. Byli tu niedawno temu ajenci główni kolei północnéj francuzkiéj z projektem zawiązania nowych komunikacyj transportowych wodą i lądem do Rosyi. Ile wiem, przyjdą zamiary ich do skutku; jak również i te, które rząd ces.-austryacki zamyśla w życie wprowadzić łącząc swą linię komunikacyi międzynarodowéj z Hamburgiem. Rys wstępny tego projektu już rządowi austryackiemu przesłany został.

Paryż 16 lipca.

L*** Telegrafy wynalezione zostały ze szkodą wyraźną korespondentów dziennikarskich. O czém pisać, co donosić, kiedy wam nić elektryczna pierwéj rozwija cały kłębek jednodziennych zdarzeń. Ledwie bierzemy się do pióra, już wy drukujecie zaszłe wypadki. Na cóż się przyda powtarzać wiadome wam rzeczy, a co gorsza ważniejsze, bo *de minimis praetor non curat;* nowinki, małéj wartości doniesienia zostawia nam zaledwie telegraf do spisywania; albo trzeba go wyprzedzać i domyślać się na kilka dni pierwéj co zajść może; ale to punkt drażliwy, łatwo się na nim potknąć można; niech się korespondentowi nieuda dwa lub trzy razy odgadnąć rozwiązania jakie ma nastąpić, już w opinii zgubiony, traci zaufanie i uchodzi za politycznego nieuka. Przepowiadaj znowu, że dyskusye w parlamencie angielskim o sprawach włoskich skończą się na niczém, to powie niejeden: cóż mi nowego powiada, każdy to wcześniej wiedział. Wotuj na prezydenta Stanów Zjednoczonych za Buchananem, daj im za wiceprezydenta p. Fillmore, a nie pułkownika Frémont, lub bogatego kommodora Stokton, wszystko to czytelnik dawno przewidział. Przywiedziony tak do ostateczności nieszczęśliwy korespondent, musi zostać w końcu nowiniarzem, aby mu została zasługa, że przecież starał się dowiadywać o tém co zaszło na świecie.

Wiecie tedy moi panowie, że Amerykanom oddawna bardzo podoba się Kuba i że radziby ją koniecznie zagarnąć ze szkodą Hiszpanów. Hiszpanie upominają się od Mexyku obliczonych już w r. 1853 5,800,000 dolarów. Mexykanie nietylko że procentu nie płacą, ale kazali jeszcze złożyć sobie skrypta świadczące o tym długu i po prostu je skonfiskowali. Hiszpan o to się uraził, a że sam niebogaty, więc posłał flotę po owe dolary. Mexykanie udali się o protekcyę do Stanów Zjed.; co rząd republikański postanowi, jeszcze niewiadomo, ale dziennik najważniejszy Nowego Yorku nastręcza możność łatwego odgadnienia. Powiada bowiem: „Rzecz byłaby nader ciekawa, gdyby kwestya Kuby znalazła swe rozwiązanie w wojnie między Mexykiem a Hiszpanią, w żądaniu mexykańskiém pomocy od nas, w tryumfalnym pochodzie 10,000 amerykanów, których łatwo zebrać a opłacić z dochodów kościołów mexykańskich, Hiszpanie pobici, Kuba zawładnięta przez nas pod opieką pawilonu mexykańskiego. Stałoby się to *par forme de châtiment* i stać się może, dla czegoż nie, kiedyśmy widzieli mniéj podobne marzenia urzeczywistnione“. Oto jest szlachetność polityki zewnętrznéj Stanów Zjednoczonych. Na usprawiedliwienie łupieży niepotrzeba mieć lepszéj racyi, jak chęć ukarania sąsiada za to, że dobrowolnie niechciał odstąpić swojej własności. Jest to nauka z połowy zeszłego wieku, która dla Ameryki straconą niezostała.

Tymczasem w Hiszpanii sprawy wewnętrzne fatalny biorą obrót. Na różnych punktach zuchwałe powstania przeciw porządkowi rzeczy, podpalania fabryk, składów zbożowych, samychże plonów na pniu jeszcze stojących. Szalona jakaś żądza zemsty nad posiadaczami gruntowemi. Komunizm usiłujący porównać wszystkich miarą powszechnego ubóstwa i nędzy, jak gdyby Hiszpania miała nadmiar bogactwa, jak gdyby kto mógł jej zazdrościć wygórowanéj pomyślności? Stronnictwa niezgodne z sobą powiększają odmęt administracyi krajowéj i Bóg wie jak z téj bolesnéj próby wyjdzie Hiszpania. Espartero stracił nadzieję ratunku; złożył swe rządy, cofnął się do Logrono, a O'Donnel nowe stworzył ministeryum, którego sam został prezesem, ma zacząć od rozbrojenia gwardyi narodowéj. (Pokazało się, że tego na czas nie uczynił. P. R. Cz.).

Dyalog między lordem John Russell a lordem Palmerstonem w Izbie niższéj, a podobny między lordem Lyndhurstem a lordem Clarendonem w Izbie wyższéj angielskiéj, skończył się na zapewnieniu, że rząd W. Brytanii opiekuje się sprawą włoską. — Książe Cambridge mianowany naczelnym dowódzcą wojsk angielskich. — Królowa Wiktorya ma we wrześniu pojechać do Berlina.

Dotąd wielkie tylko stolice zamożnych państw otwierały publiczne wystawy i kosztem narodowym opłacały wydatki cudzoziemców którzy przywozili na nie swe płody. Dziś *szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie*. Co mógł zrobić Londyn, to może zrobić i Chelmsford stolica hrabstwa Sussex. Od 14go lipca otwarto tam wystawę płodów rolniczych i machin. Ofiarowano bezpłatny przejazd, i z Francyi znaczna liczba gospodarzy i przemysłowców nieomieszkała z tego przywileju korzystać.

Cesarz Napoleon potwierdził na dniu 11 towarzystwo bezimienne, pod nazwą kompanii kolei żelaznéj i doków St. Ouen, na zasadzie układu zawartego między ministrem handlu i robót publicznych, a ks. Józefem Poniatowskim.—Statek *la Seine* z 19tu końmi, 8 powozami, 300 przeszło skrzyniami i ze służbą hr. de Morny odpłynął nareszcie dnia 13go z Hawru do Petersburga. Wiadomość o nominacyi hr. Kisielew ambasadorem rosyjskim w Paryżu potwierdza się. Inny hr. Kisielew dawny poseł rosyjski w Paryżu, o którym przed wielu miesiącami już mówiły dzienniki że stanął w Rzymie, dopiero dnia 7 złożył Ojcu św. wierzytelne listy i po audyencyi u Papieża widział się z kardynałem min. sekr. stanu Antonellim.

Pisałem w kwietniu, że p. Mieczysław Marchocki urodzony we Francyi w 1838, wyrokiem trybunału otrzymał pozwolenie podania się do konkursu przyjęcia do szkoły politecznicznéj. Ministeryum wojny zaniosło apelacyą, i przedwczoraj zapadła przeciwna uchwała w drugiéj instancyi, tłómacząca dosłownie wolę prawa, uważającego za Francuza tego tylko, co przyszedłszy do pełnoletności oświadczy sam przyzwolenie swoje. Rodzice niemają prawa przed tym czasem odpowiadać za niego, a gdy do szkoły politechnicznéj przyjmują się tylko młodzież do lat 18, przeto wszyscy zrodzeni z cudzoziemców na ziemi francuzkiéj, niemogą korzystać z tego znakomitego naukowego zakładu. Wyrok ten boleśnie dotknął wiele rodzin, których synowie po ukończeniu nauk w kolegiach spodziewali się wejść do szkół wyższych.

W ciągu zeszłego półrocza liczba egzemplarzy odbitych każdodziennie dzienników paryskich była następująca:

La Presse	. . 37,520,	Débats	10.000
Siècle	. 34.340,	Univers	5.550
Constittionnel	. 24,340,	Assemblée Nat. . .	5.000
Monitor . . .	19,330,	Gazette de France . .	2.600
Patrie	. 15,000,	Charivari	2,000

Częste bywają samobójstwa, przypadki śmierci z nadmiaru nieszczęść, wspominamy o nich ale rzadko się zdarza, żeby ktoś ze zbytku szczęścia umierał, a taki jednak wypadek miał miejsce wczoraj na ulicy Traversiere S. Antoine. Modistka Eugenia B...śród opowiadania towarzyszkom swoim że za dni kilkanaście połączy się z oblubieńcem swoim, że odtąd wiéść będzie dni prawdziwego szczęścia, że już nic jéj do życzenia nie pozostaje, padła w omdlenie i życie w niéj zgasło.

W Revue des Deux Mondes 15 Lipca. P. Bailleur de Mariży w artykule *l'Autriche ses finances et ses grandes entreprises* czyni rozbiór dzieł: die neue Gestaltung der Geld und Credit Verhältnisse in Oesterreich und ueber die Herstellung des Gleichgewichtes im Oester. Staatshaushalte von Sylvester 1856. W konkluzyi obrachował że na skończenie wszystkich kolei żelaznychi na dopełnienie funduszów zawiązanych towarzystw kredytowych, Austrya potrzebuje jeszcze dwa miliardy franków.

Le Pays nie wątpi, że państwa zgodzą się na połączenie Księstw Naddunajs., izba reprezentantów Stan. Zjedn. zgodzi się także na przypuszczenie do związku stanów nowego kraju. Kanzas Honduros ofiaruje wolny przewóz wszystkim Państwom po kolei żelaznéj, którą ma urządzić na między morzu od Puerto Caballos do odnogi Fonseca. Propozycya ta może załatwić spory między Ameryką a Anglią. Żeglujący na Hudsonie parowiec „Izaak Newton“ skasował lampy a przyjął oświecenie gazem, zyskuje nietylko na czystości i świetle ale i na oszczędności, bo gaz tańszy od oliwy o $^4/_5$. Dwaj biskupi londyński i durhamski, jeden po latach 30 drogi do 25 sprawowania swoich obowiązków ustąpili z biskupstw. Dochody pierwszego wynosiły 550,000 fst. rocznie, dziś poprzestaje na 150,000 pensyi, drugiego były 375,000 fst. dziś ma tylko 112,500 fst.

Paryż 17 lipca.

L*** Dzisiejszy *Charivari* daje rysunek wyobrażający spotkanie Czasu z Atlasem. Czas naturalnie uzbrojony w kosę, Atlas dzwigający globus, na którego szczycie żołnierz francuzki i moskiewski serdecznie się ściskają.— „A jak się tam macie kolego?“ zapytuje Czas.— „Jako tako, odpowiada Atlas— mniéj się trudzę, odkąd tam po nad moim grzbietem ludzie przestali się szamotać.“ Wypoczynek nie długi; na półwyspie Iberyjskim przyszło znowu do bójki. Któż obliczy ile ich było od śmierci Ferdynanda VII. Nie od wczoraj przewidywano, że duumwirat długo utrzymać się nie może. O'Donnel początkujący rewolucyę lipcową 1854 r. z kilku jenerałami i z kilku pułkami, żeby sobie zapewnić zwycięztwo, musiał pewne uczynić koncesye partyi demokratycznéj, pewne przyjąć zobowiązania, ciężyły mu one tyle przynajmniéj co koleżeństwo Espartera, usiłował ich się pozbyć jak najrychléj i czekał stósownéj pory, ta się nadarzyła przy ostatnich zamieszkach niby socyalistowskich, a w gruncie podniecanych od karlistów i wszelkich malkontentów. O'Donnel doradzał przedsięwziąść energiczne środki, domagał się oddalenia z ministeryum Escosuri ministra spraw wewnętrznych. Espartero był za utrzymaniem przyjaciela swego, łagodniejsze wskazywał środki, przyszło do zupełnego rozstroju. Książę Zwycięztwa złożył swe rządy, za nim poszli inni ministrowie. Królowa powierzyła je O'Donelowi hr. Lucena. Ledwie to się stało, progresiści wy-

wołali powstanie w Madrycie, do powstańców przyłączyła się gwardya narodowa, na ich czele jenerał Infante. 15 zawieszenie broni do godziny 5 popołudniu zawarte. Królowa ukazuje się śród obu stron walczących, od obu dobrze przyjęta. Bój się na nowo rozpoczął, 16go powstańcy pokonani, nikt z wyższych oficerów nie zginął. Municypalność zmieniona. Cały półwysep w stanie oblężenia, w Galicyi, Andaluzyi, wszędy rozruchy, nieład, bezprawia. O'Donnel panem obecnéj sytuacyi. Espartero zapewne na stronie czekać będzie nim znowu jako nieodzowny zbawca ojczyzny, przyjdzie królowéj ofiarować swe usługi. Biedna Hiszpania, zdaje się, że do życia sama o swych siłach przyjść nie może. Kiedy Fontenella umierającego pytano: *Comment cela va-t-il?* odrzekł: *Cela ne va pas, cela s'en va:* Otóż i Hiszpan coś do niego podobny.

Dzisiaj wszyscy nie myślą jak o reformie. Reformują się Hiszpanie, Turcy, o reformach marzą Włochy, Wołochy, Cesarz chiński i Cesarz rosyjski. Nie idzie to jakoś snadnie, ale pamiętajmy, że *nie od razu Kraków zbudowany*. Cesarz Aleksander II zajął się ułożeniem planu reformowania systematu całego finansów, rewizyą taryf celnych, organizacyą wojska i floty. Jeżeli nam wolno zrobić uwagę jednę, zdaje się że wypadałoby może na tem skończyć, a zacząć od zaprowadzenia zmian wewnętrznych w administracyi państwa, jéj nadużycia i bezprawia wszystkim najlepszym zamiarom położą tamę. Ileż to projektów pożytecznych poszło w niwecz dla złéj woli *czynowników*. Przez nią żegluga statków parowych na Wołdze ustała, a książę Wołkoński jéj przedsiębiorca zrujnowany. Z jéj winy musiano oddać w dzierżawę kolej żelazną z Petersburga do Moskwy kompanii amerykańskiéj, same nawet telegrafy pp. Siernes i Halske z Berlina. Jeśli rząd nie potrafił sam niemi administrować, jakież bezpieczeństwo dla kapitalistów cudzoziemców, którzyby rozpoczęli robić koleje żelazne w obec codziennych szykan chmury czynowniczéj dbałéj nie o dobro powszechne, ale o własny pożytek? Póki z téj choroby Rosya uleczoną nie zostanie, wątpić trzeba, aby jakakolwiek reforma udać się mogła.

Powrót Cesarza Napoleona do Paryża spodziewany między 25 a 30 b. m. *Monitor* potwierdził dzisiaj doniesienie, że hr. Kisielew naznaczony ambasadorem w miejsce księcia Dołgorukiego, którego stosunki z rodziną St. Priest stały się tutejszemu dworowi podejrzane.

W Brukseli gotują się na obchód rocznicy (21 lipca) wstąpienia na tron króla Leopolda. Niezwykłéj wielkości afisze z bardzo ładnemi ozdobami, zawieszone na murach Paryża wzywają ciekawych na widowisko wesołości belgijskiéj. Paryżanin nie łatwo daje się złapać na lep podobny. On woli raczéj swoje zabawy, swój las buloński, swój ogród zimowy, nawet koncerta Muzarda, nawet teatr Porte St. Martin i jego dramat *Syna nocy*, oglądać Neapol, wyspy liparyjskie, zamek księcia Scylli i choć sztuka grzeszy brakiem akcyj, choć bywa duszno w sali teatralnéj, publiczność ochoczo patrzy na przecudne dekoracye i poklaskuje z winnym zapałem aktorowi Fechter i pani Guyon jak tancerce Donna Petra Camara. Jak w końcu zostać obojętnym, kiedy się czyta podobną reklamę w dziennikach: *ce soir* grand succés du *jour*, la fils de le *nuit*."

To literatura reklamowa teatralna. Chcecie poznać jakich fortelów używa towarzystwo przemysłowe dla zwabienia publiczności. Oto przykład świeży: Kompania zjednoczonych gazów (nie paryzkiego wszakże) od dwóch dni umieściła w dziennikach, że od 5 września na wzór wielkich przedsiębiorstw finansowych ogłaszać będzie stan swoich operacyj i interesów. Napisała także do prefekta policyi list z zaręczeniem, że ona jest zupełnie obcą czynnościom pokątnych ajentów bursowych, którzy akcye jéj wzięli od niejakiego czasu za przedmiot spekulacyj i prosi go, aby tym nadużyciom zapobiegł. Naturalnie list ten także umieściła w dziennikach. Któż nie pomyśli sobie: to mi dopiero pewne przedsiębiorstwo! jaka bezinteresowność w zarządzie kompanii! Nieprawdaż? każdy wyjąwszy czytelników dzisiejszego *Bulletin du Commerce*, w którym czarno na białem wypisane, że dywidenda na rok 1855 w ilości fr. 30 z kapitału towarzystwa zapłacona, że toż samo zapewne będzie i na rok 1856, że dotąd żadnego zakładu gazowego nie ma to i nie będzie dochoduów. To płacenie dywidend z kapitału nie jest nowym wynalazkiem. Huty *Herserange* płaciły także po 60 fr. i więcéj, a gdy kapitału zabrakło akcye z 500 fr. spadły na 6 fr.

Monitor armii potwierdza moje przekonanie, że Rosya w ostatniéj wojnie straciła więcéj jak 300,000 ludzi i dodaje, że on sam nie jest w stanie obliczyć istotnéj cyfry dla braku porządnéj rachunkowości wojskowéj.

Wielu z naszych gospodarzy są przeciwnemi dokładnéj buchalteryi, aby w końcu roku nie doznali przykrego wrażenia postrzegłszy cyfrę rocznych wydatków i naturę ich użycia. Często niewiadomość sama jak się rozeszły pieniądze, bywa dobrym balsamem na niezagojone blizny.

Do najlepszych wiadomości z Paryża należy: że czas mamy przyjemny, dobre urodzaje, a w téj chwili zniżenie ceny mięsa. Może dla tego, że nas mniéj tu zostało, choćby nikt temu nieuwierzył patrząc jak wieczorem w pięć rzędów powozy idą a idą ku lasowi bulońskiemu.

W dodatku dwie recepty: w książce *30 lat życia myśliwca* wydanéj w Nowym-Yorku doświadczony łowiec doradza zakopywać do ziemi część ciała nogę lub rękę ukąszoną od gadziny, w przeciągu trzech godzin jad i puchlina znikają. P. Thenard zaś zauważał, że bydlęta od jadła świeżo skoszonéj zielonéj trawy, często dostają odęcia, bo trawa fermentuje się w ich żołądku, często od tego zdychają, zapobiedz zaś łatwo, dając im do picia łyżkę amoniaku rozpuszczoną w szklance wody.

Sławna kawiarnia paryzka (Café de Paris), gdzie najdroższe, ale najlepsze są obiady, płaciła dotychczas 25,000 fr. najmu rocznego, dziś płaci 100,000 fr.— Osobliwsza jest w tém okoliczność. Dom, w którym jest owa kawiarnia należał do Anglika lorda H.. Jeszcze za Cesarstwa stanął między nim a przedsiębiorcą układ, że ten ostatni codzień będzie mu płacił po 80 fr. czyli cztery ludwiki, że wolno będzie lordowi po 24 godzinach wymówić mu mieszkanie. Przedsiębiorca ofiarował dwa razy więcéj, byle zawrzeć kontrakt na pewną liczbę lat. Nic nieotrzymał, ale rzeczy na dawnéj stopie przetrwały restauracyę, dwie rewolucye, rządy familii orleańskiéj i doczekały się drugiego Cesarstwa. Dopiero po śmierci lorda H.. nastąpiła zmiana w dziejach kawiarni Paryzkiéj.

Wiedeń 20 lipca. JCKAp. Mość najwyższem postanowieniem swojem z d. 19 z. m. raczył zamianować rzeczywistego szambelana swego i radcę legacyi hr. Wojciecha Crivelli nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy dworze królewsko-hiszpańskim.

— J. C. K. Ap. Mość w liście własnoręcznym z d. 15go b. m. do ministra skarbu bar. Brucka, raczył przez wzgląd na długoletnią służbę szefów sekcyi w temże ministerstwie bar. Antoniego Schwarzhubera i bar. Antoniego Münch-Bellinghausen, tudzież jlnego dyrektora katastru podatku gruntowego i szefa sekcyi bar. Piotra Salzgebera, uwolnić od urzędu objawiając im swoje zadowolnienie z długoletniej wiernéj i czynnéj służby, a zarazem zamianować zostającego tymczasowo na spoczynku szefa sekcyi w ministeryum handlu kaw. Fraciszka Kalchberga tudzież radców ministeryalnych w ministeryum skarbu kaw. Franciszka Leodegara Wildschgo i bar. Franciska Schlechtę, tudzież radcę minist. wiceprezydenta Dra Karola kaw. Hocka, szefami sekcyj z płacą przywiązaną do tychże posad. Tymże samym listem własnoręcznym uwolnił N. Pan od obowiązków i przenieść kazał na stan spoczynku z objawieniem najwyższego zadowolenia, radców ministeryalnych w ministeryum skarbu Andrzeja Kreissle, Franciszka Habermanna, bar. Karola Schönstein, kaw. Józefa Ferro i Pawła Trifunacz.

— Wczoraj deputacya miejska miasta Wiednia z burmistrzem swoim Drm Seillerem na czele, miała zaszczyt złożyć J. C. Mości adres powinszowania w imieniu miasta stółecznego z okazyi urodzenia Arcyksiężniczki. J. C. Mość polecił objawić mieszkańcom swoje podziękowanie, zapewniając miasto o swoich staraniach względem jego dobra i ciesząc się, że stolica daje tyle dowodów przywiązania do tronu i dobrego ducha.

— Książe Paweł Esterhazy wysłannik na koronacyę do Moskwy, wyjeżdza z Wiednia we środę dnia 23go b. m.

— W ostatnim numerze tygodnika *Der kleine Capitalist* redagowanego przez Augusta Zang redaktora *Pressy*, czytamy o galicyjskiej kolei wschodniej: „Kolej ta jest dzieckiem szczęścia. Co do niéj mówią: kogo papież trzyma do chrztu, ten łatwo może zostać kardynałem. Rzeczywiście kurs kolei galicyjskiej rośnie codzień o 1%, a dla czego? Albowiem kolej ta jest przedłużeniem kolei północnéj i że akcyonaryusze kolei północnej mają w niéj udział. Otóż nawyknięto już widzieć wzrost wszystkich przedsiębiorstw, do których kolej północna należy choćby w najdalszem powinowactwie, a marzą nawet, że kolej galicyjska dojdzie do 200%. Wprawdzie téj logiki nie pojmujemy zupełnie, ale schylamy czoło przed mocą przesądu i kupujemy promessy kolei galicyjskiej."

W tym samym przedmiocie pisze *Ost-D.-Post*: „Mimochodem sprzedano nieco promessów galicyjskiej kolei, lecz jak się zdaje, syndykat nie myśli puszczać rychło papieru tego na giełdę. Konsens ma być wkrótce podpisany, a w przesiębiorstwie tem są potęgi finansowe zbyt pewne, aby się uciekać do podstępu pozornych sprzedaży i zakupna, jedynie dla tego, żeby *faire du bruit*."

— Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 6 marca r. b. tyczące się zniżenia taksy od przewozu węgla kamiennego na kolejach rządowych południowej i wschodniéj (galicyjskiej) rozciągnięte zostało obecnie w ten sposób, iż transporta węgla na przestrzeni nawet 10-milowéj opłacać będą zniżoną taksę po $1/2$ kr. od mili. Następnie postanowionem zostało, że i na krótszych niż 10 milowych przestrzeniach nie ma być większa opłata pobieraną.

— Czytamy w *Ost-Deutsche-Post*: „Jak długo trwała monarchia lipcowa, rokrocznie przychodził w mowie tronowej ustęp o Polsce, który nadzieję emigracyi ożywiał. Spełnić jéj nie miał rząd na myśli. Była to jałmużna z frazesu zrobiona. W podobnyż sposób igra dziś Anglia z Polską, a dotego jeszcze i z Włochami. Wielkie tegoroczne prace prawodawcze skończyły się w parlamencie angielskim; w d. 28 z. m. obie izby zamknięte będą, idzie więc o to aby przed rozejściem się odbyć kilka pokaźnych posiedzeń. Jednego tygodnia parada ta parlamentarna tyczyła Polski, drugiego tygodnia Włoch. *Mise en scène* podobnych rozpraw zawsze jedna i taż sama. W każdéj z obu izb jeden członek bierze na siebie zadać pytanie rządowi. Pytanie to tem silniejszemi najeżone frazesami, iż pytający wedle poprzedniego rozdania ról wie bardzo dobrze, że żaden ztąd rzeczywisty nie wypłynie skutek. Jeden z członków gabinetu zabiera wówczas głos, zapewnia temu lub owemu narodowi sympatye Anglii, żałuje wszakże, iż chwila obecna niepozwala wyjawić układów toczących się i przedłożyć dokumentów izbie, a skoro minister Jéj Królewskiej Mości Królowéj W. Brytanii nadmucha zarówno na zimno jak i na gorąco, i jakiem stosownem wyrażeniem mowę swoją zamknie, siada napowrót wśród grzmotu oklasków. Pogadanka się skończyła, nikt o uchwale ani myśli Jest to takaż sama jałmużna frazesowa, jak ta którą rząd Ludwika Filipa przez 18 lat dawał Polsce. *Les traités il faut les detester — mais il faut les respecter!* zawołał raz p. Thiers. Po za ten epigramat nie przeszedł jeszcze ani jeden charakter owych parlamentarskich karuzelów, jakie w ujeżdżalni angielskiej na rzecz jakiej tam narodowości uroczyście wyprawiają. Szablona będzie zawsze szabloną. Smutno dla tych, którzy czegoś więcéj chcą tam upatrywać."

— Dodatek do najwyższego pisma cesarskiego z dnia 12 lipca, wydanego do ck. Ministra skarbu bar. Brucka (patrz Nr. 162 *Czasu*).

Wykaz A. osób uwolnionych od konfiskaty majątkowéj. (Dokończenie)

Takacs de Kiss-Iska Ludwik b. kap. Takats Stefan parobek, Tanko Frac. b. asesor sąd. Tarnay Ant. b. węg. gward. Talay Paweł adwokat, Thiery de Mainonville Karol b. ppor., Timar Ferd. b. kap., Török Gabryel b. wiceżupan, Tomanoczy Ludwik b. por. Thomsdorf August b. por. Thomich Adolf b. kapitan, Tomka de Tomkahaz Ferd. b. ppor., Toth de Felsö-Szopor Rafał August b. ppor., Toth Antoni b. ppor., Toth Andrzej b. ppor., Toth de Felsö-Szopor Karol b. ppor., Tosslern Emil *alias* Dsslern b. gward. węg. Tobarnicki Izydor b. ppor., Toth Jan inżynier, Turner Gustaw b. kapitan.

Ugron Stefan b. por. pens., Uj Emeryk, b. por., Ujvary Stefan b. kap., Ulm Karol sk ńczony prawnik.

Vajda Franc. b. rotm., Vraga Emeryk komisarz rządowy rewolucyjny, Vargay Michał b. por., Vegh Bartł. b. rotm., Veres de Farod Stefan b. por., Vermes de Budafalva Ignacy b. por., Vida de Eadem et Fegyvernek Piotr b. por., Vida des Sepsi Szent Kiraly Daniel b. por., Vidats Jan skończony prawnik, Vidos de Colta Marcin b. por., Vincze Franc. prywatny, Vitalyos Antoni b. rotm., Vitan Stefan prywatny, Vittkay Zygmunt b. kap., Vizkelety Gustaw prawnik, Vranovits Jakob adjunkt szacunkowy.

Wadowsky Maciej b. ppor. Wagner Józef b. ppor. Wanner Józef b. por., Weber Jan b. kap., Weingartner po madziarsku Szölöny Józef b. kap., Weissl d'Ehrentreu Jan b. kap., Wels Jan b. rotm., Weszszely Karol b. prof., Wewera Józef Eman. inżynier pryw., Wierzbicki Longin b. ppor., Winkler *alias* Radvanyi Emeryk b. sędzia wyższy, Winter Fran. b. porf, Wöber Józef b. ppor., Wolf de Wolfenau Adol b. porucznik, Wunder de Wundersberg Michał b. ppor.

Zaborszky de Zabor Emeryk b. por., Zambokrethi Jan b. kap., Zambory de Derethe Emil b. ppor., Zaturetzky Stefan b. ppor., Zaidler Józef b. kap. por. Zapf Karol, zwany Petsy b. ppor., Ziegler Maurycy Franc. b. kap., Zihrer Józef b. ppor., Ziko Jan były por., Zonda Ludwik w wyroku Szonda b. ppor., Zorad Jan b. kap. pens., Zsolnay Franciszek b. kapitan pensyonowany.

Wykaz *B.* osób, które wnastępstwie dawniejszego uwolnienia od konfiskaty majątkowej mają prawo do indemnizacyi im przypaść mogącej na zasadzie patentu: Hr. Gustaw Hadik de Putak b. pens. ppułkownik, Aloizy Kozma b. porucznik huzarów szeklerskich.

Niemcy.

W uniwersytecie Heidelberskim zaszły studenckie zamieszki, rzadkie w ostatnich czasach od zreorganizowania uniwersytetów niemieckich. Początek tych zajść odnosi się do pierwszych dni lipca. Jeden z uczniów uniwersytetu podobno prawnik wyzwał na pojedynek studenta z wydziału teologicznego. Wedle zwyczaju korporacyj uniwersyteckich, teologowie mają prawo odmówić pojedynku, lubo się często zdarza, że poświęcą swój zawód, byle sprawy honorowéj nieprzepuścić. W tym wypadku pomieniony prawnik uderzył teologa chcąc go koniecznie zmusić do pojedynku i za to wydalony został z uniwersytetu na lat dwa. Z tego powodu wszystkie korporacye studentów czyli tak zwane barwy zebrały się, i około 200 studentów odprowadziło w dniu 11 b. m. wydalonego kolegę swego do miasteczka Ladenburg na stacyę kolei żelaznéj. Mieszkańcy Ladenburga z dawnych jeszcze czasów wiedli wojnę ze studentami z Heidelberga, przy tém więc gromadném ich przybyciu przyszło również do pięści, bo student, prawdziwy bursz, „filistra" to jest mieszczanina nienawidzi. Bój w Ladenburgu wzrósł do takich rozmiarów, że uderzono we dzwony. Obeszło się jednak tym razem bez rozlewu krwi, bo studenci niemieli przy sobie rapirów. Zagrzani piwem i pieśniami burszowskiemi wrócili do swego miasta uniwersyteckiego i prorektorowi swemu doktorowi Schenkel wznieśli „pereat!" a „wolności akademickiéj" vivat! Dnia 16go lipca nadciągnęło kilka kompanij wojska badeńskiego do Heidelbergu, celem dodania siły rozporządzeniom senatu akademickiego, który orzekł: zniesienie wszystkich korporacyj studenckich, zakaz noszenia barw i oznak, aresztowanie i wydalenie przywódzców ruchu, zakaz zbierania się na ulicach, a wreszcie surowy zakaz opuszczenia uniwersytetu pod zagrożeniem pozbawienia praw studenckich, które jak wiadomo szanowane są zwykle przez wszystkie uniwersytety w Niemczech. Tém ostatniém rozporządzeniem chciał senat akademicki uniknąć, aby studenci nie opuścili tłumnie uniwersytetu. Władze uniwersyteckie użyły pomocy wojskowéj do rozbrojenia studentów. Uczniowie zamiejscowi, a tych jest więcéj niż Badeńczyków, zaprotestowali przeciw przymusowi zatrzymania ich w Heidelbergu i podali senatowi ultimatum swoje, żądając ustąpienia Dra Schenkla, inaczéj opuszczą miasto i szkołę mimo zakazu. Wypadki te sprawiły oburzenie między uczniami innych uniwersytetów; w niektórych naradzano się nad ogłoszeniem Heidelbergu jako wyjętego z pod prawa, czego następstwem, iż każdy ktoby na tym uniwersytecie słuchał nauk, naraża się na wzgardę i obelgi, gdziekolwiek się pojawi. Być więc może, że wypadki Heidelberskie staną się przedmiotem nowych obrad rządów niemieckich i reform uniwersyteckich w całych Niemczech.

— Król i królowa pruscy wrócić mają z kąpiel czeskich do Berlina w pierwszych dniach sierpnia. W Frankfurcie n. M. zjechali się hr. Nesselrode, książę Michał Gorczakow i poseł saski w Paryżu zięć hr. Nesselrodego baron Seebach.

W Berlinie oczekują przybycia z Kopenhagi hr. Sponnecka umyślnego pełnomocnika do traktowania w sprawie księstw duńsko-niemieckich. Ma on przywieść ze sobą memoryał rządu duńskiego będący odpowiedzią na noty austryacką i pruską w wiadoméj sprawie sprzedaży dóbr, a staraniem jego będzie usposobić przychylnie dla Danii oba dwory niemieckie.

Poseł francuzki margr. Moustier wyjechał do Paryża.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w d. 14 b. m. zwraca Lord Lynhurst uwagę Izby na sprawy włoskie: Przebiegłszy w mowie swéj skutki zajęcia przez wojska austryackie kończy temi słowy: Włochy pragną i mają prawo wymagać administracyi bezstronnéj i sprawiedliwości, tudzież silnéj rozsądnéj i uczciwéj administracyi w sprawach cywilnych. Dajcie im tę podwójną administracyę, a pewny jestem że większa część ludów włoskich będzie zadowolnioną. Strzeżcie się dotykać rozgraniczeń różnych państw. Jest pewny sposób zapewnienia ich niepodległości, a sposób ten leży w jedności i przychylném współdziałaniu Anglii i Francyi. W tém jest jedyna nadzieja Włoch i spodziewam się że lord Clarendon w tym punkcie zgodzi się ze mną.

Lord Clarendon:

Milordowie! W ciągu lat ostatnich przykra na mnie ciążyła powinność odpowiadania z urzędową ostrożnością na interpelacye szlachetnego lorda. Kwestyę przezeń podniesioną otaczają wielkie trudności; korespondencye, których żąda przedłożenia, nie są jeszcze uzupełnione, a według zdania mego nicby więcéj zaszkodzić nie mogło sprawie włoskiéj jak przedłożenie ich w stanie obecnym. Nie możemy myśléć o polepszeniu siłą sytuacyi Włoch. Wypada nam się naprzód porozumieć z rządami, które mają wziąść inicyatywę reform. Spodziewamy się stanowczo, że lud włoski doświadczeniem nabył przekonania iż się uciekać niepowinien do środków, których skutek byłby gorszy niż samo złe i utrudniłby jeszcze jego położenie. Nie uczyniliśmy nic aby kraj ten pobudzić do ruchów. Uważamy za występek upoważniać do nadziei, która się urzeczywistnić nie może lub do któréj urzeczywistnienia wcale przygotowani nie jesteśmy. Gdybyśmy ludność włoską postawili w stanie takim iżby miała prawo do naszéj pomocy, byłoby obowiązkiem naszym nie odmawiać im tejże. Przypuszczam, że mogą nastręczyć się wypadki, iż pośredniczenie w sprawach innych narodów nietylko nadaje prawo, lecz nawet wkłada obowiązki. Jednak w ogóle uważam pośrednictwo za akt nie dający się usprawiedliwić, winien on polegać na pobudkach ugruntowanych i w ostatnim tylko razie być użytym. Sprawa włoska przedstawioną była na kongresie w tym duchu i w chęci zapobieżenia rewolucyi nie rozbudzając złudnych nadziei, lecz chcąc rzucić podstawy ważnych reform i wycofania obcych wojsk. Inicyatywa jaką pod tym względem wziął francuski minister spraw zagranicznych, dowodzi, iż rząd cesarki pragnie wojska swe wyprowadzić z Rzymu. Nie chcę równie jak mój szlachetny przyjaciel wchodzić w przyczyny, jakie spowodowały zajęcie. Środek ten usprawiedliwiała gwałtowna potrzeba, lecz wraz z tą potrzebą winien on był ustać. Sądziliśmy atoli że chwila ta nigdy nie nadejdzie, jeżeli ją przybliżyć nie będziemy usiłować. Inicyatywy brać nie mógł rząd włoski, przyjemniéj jest bowiem zdać spokojność kraju na obce siły, niżli cel ten na drodze skutecznych reform osiągnąć. Dla tego to dyskutowaliśmy nad tą kwestyą na kongresie zwołanym w celu uspokojenia Europy i mam powód cieszyć się z tego cośmy w téj epoce uczynili. Pozwólcie mi przy téj sposobności przywieść sobie na pamięć postępowanie pana Cavoura. Było one pełne godności i umiarkowania. Więcéj niż komukolwiek winna Sardynia mężowi temu wzmocnienie instytucyi liberalnych. Oddał on przez to wielką usługę Włochom, dowiodłszy że ich ludność zdolną jest rządzić sama sobą bez niebezpieczeństwa dla publicznego porządku lub bez obawy rewolucyi. Trzy miesiące ubiegły od czasu tych dyskusyi, a przez ten czas niepozostaliśmy bezczynni. Uczyniliśmy wszystko co tylko uczynić było można. Żałuję że nie mogę przedłożyć skutku naszych komunikacyi z Królem Neapolitańskim. Duch jak najprzyjaźniejszy kierował naszemi uwagami. Przytoczyliśmy mu powody dla których uważamy obecny stan rzeczy jako zagrażający trwałości jego tronu, i pokojowi Europy. Wykazaliśmy możliwe niebezpieczeństwa i zwróciliśmy szczególniéj uwagę jego na potrzebę ulepszenia administracyi i sprawiedliwości. Wymagaliśmy od niego ogólnéj amnestyi, a szczególniéj żądaliśmy aby każdy na kim ciąży systematyczna nieufność i nie słusznie jest podejrzywanym, mógł używać bowiem odcienia politycznych swych opinii bezpieczeństwa prawnego co do osoby i majątku swojego. Odpowiedź na te uwagi doszła nas w przeszłym tygodniu, lecz nie mając jeszcze sposobności konferowania względem tego z rządem francuskim z powodu nieobecności Cesarza w stolicy, spodziewam się że szlachetny lord nic w tém nagannego nie znajdzie, gdyż okoliczność ta nie przeszkodzi przedłożyć Izbie owéj odpowiedzi. To

tylko teraz powiedzieć mogę, że odpowiedź nie jest bynajmniéj zadawalającą i ani śladu w niéj przyszłych ulepszeń. Kwestya reform w państwie papieskim była również z wielką uwagą zbadana przez mocarstwa sprzymierzone, a Austrya okazała chęć wycofania wojsk swoich. Chęć tę podzielał rząd francuski i rzymski. Na nieszczęście nigdy dotąd ludowi włoskiemu nieokazano zaufania, policya z zasady tworzyła sobie mary, przewidując rewolucye a nigdy nie zadała sobie pracy przekonania się czy te obawy były sprawiedliwe. Jednakże przykład Toskanii mógł uspokoić najtrwożliwsze umysły. Wojsko austryackie opuściło na wezwanie W. Księcia zajęte terytoryum, a żadne ztąd nie wynikło zamieszanie. Pewny jestem że Włochy przyjęliby wdzięcznie dobrodziejstwa swych rządów, jest bowiem rzeczą niezwykłą aby lud powstawał przeciwko władzy, która w rządzeniu nim radzi się jego interesów. Odpowiadać na wszystkie punkta mowy mojego szlachetnego przyjaciela byłoby zbytecznem. Przytoczone przezeń niedogodności mogą być tylko jednością Anglii i Francyi usuniętemi. Reformy jakich pragniemy mogą jedynie być osiągnięte przez wspólne parcie tych państw. Leży mi na sercu polepszenie losu mieszkańców Włoch i mogę Izbę zapewnić że uczynim, co tylko będziemy mogli aby celu tego dopiąć.

Lord Clanricarde mówi, że lud powinien siłą dobijać się niepodległości, na co margrabia Landsdowne odpowiada, iż się spodziewa, że środek ten nie będzie użyty, aż chyba po wyczerpaniu wszystkich innych — dla tego, jeżeli pośredniczenie Anglii w téj sprawie stanie się potrzebnem, winno one być energiczne, aby osiągnąć pożądany skutek.

Rosya.

Neue Preussiche Ztg zamieszcza listy z Petersburga opisujące zwykły porządek koronacyi cesarzów rosyjskich, oraz uroczystości i obrządki jakie przy teraźniejszéj koronacyi cesarza mają mieć miejsce. Obszerny ten opis podajemy w następującem streszczeniu:

„Uroczystość koronacyjna mająca wkrótce w Moskwie nastąpić, zwraca na siebie już dzisiaj powszechną uwagę, tem słuszniéj, iż będzie ona poprzedniczką równie świetnéj uroczystości mającéj odbyć się w 1862 roku, w którem cesarstwo rosyjskie obchodzić będzie tysiączno-letnią rocznicę założenia monarchii. Ruryk, Sineus i Truwor przybyli, według kroniki Nestora w 862 roku z drużyzną Waragów „z za morza“ i założyli w Nowogrodzkim trzy księstwa, które po śmierci Truwora i Sineusa połączył Ruryk w jedno państwo. (Dziwnem się to może dla wielu wydaje, iż cesarstwo rosyjskie za chwilę swego założenia uważa chwilę podbicia społeczności słowiańskiéj przez Waragów czyli Wragów P. R. Cz.) Przypominacie sobie zapewne, iż przed czterema laty obiegała wszystkie europejskie dzienniki wiadomość, że cesarz Mikołaj zamierza uczcić w 1852 roku uroczystem obchodem w Moskwie tysiączno-letnią rocznicę założenia monarchii rosyjskiéj. Głoszono wówczas dziwne wieści o téj uroczystości. Mówiono, że 500,000 żołnierzy, między niemi 100,000 jazdy i 1000 dział, staną jednym obozem pod Moskwą i będą miały miejsce przeglądy wojsk jakich nigdy niewidziano. Wszyscy monarchowie europejscy mieli być zaproszeni i gościnnie podejmowani w staréj stolicy carów. Lecz wszyscy ci autorowie opisów uniesieni bujną fantazyą zapomnieli zajrzeć do historyi, przekonaliby się bowiem, iż tysiączna rocznica założenia monarchii rosyjskiéj nie przypada w 1852 roku. Istotnie uroczystość ta ma nastąpić w 1862 roku, lecz wątpiemy aby odbyła się w taki sposób jak wówczas ją opisywano. Cokolwiekbądź, jest pewnem, że koronacya cesarza Aleksandra w bieżącym roku w sierpniu nastąpi; a chociaż nie jest jeszcze wiadomy cały program uroczystości, zwykle jednak w podobnych razach trzymają się dawnego porządku.

Manifest ogłaszający koronacyą wyszedł dnia 3go maja r. b., podobnie w tymże samym dniu przed 30 laty w 1826 r. ukazał się manifest zapowiadający koronacyą Cesarza Mikołaja. Wówczas tak jak i teraz, zaczęto czynić przygotowania do koronacyi. Najprzód zajęto się ułatwieniem środków przewozu i związków z Moskwą. Wprawdzie teraz kolej żelazna z Petersburga do Moskwy zapewnia szybką i łatwą komunikacyę w tym kierunku; lecz na drodze z Warszawy do Moskwy postawią może teraz jak w 1826 roku po 800 koni na każdéj stacyi pocztowéj...... Prócz Turcyi i Persyi wszyscy władzcy Europy posłali nadzwyczajnych posłów na koronacyę Cesarza Mikołaja, nawet Papież wyprawił nuncyusza. Wszystkie osady kozackie posłały swoje deputacye, a 50,000 żołnierzy obozowało częścią pod pałacem Petrowskim, częścią w saméj Moskwie. Cesarz Mikołaj zatrzymał się kilka dni w tym pałacu i odbywał uroczyste przeglądy wojsk zaczem odprawił uroczysty wjazd do Moskwy. (Dzisiaj również na koronacyę Cesarza Aleksandra wszyscy monarchowie posyłają nadzwyczajnych posłów, i może właśnie znów nie przybędzie poseł turecki, gdyż jak wiadomo, trudności dyplomatyczne przeszkadzają dotąd jego wyprawieniu. Cesarz Aleksander zatrzyma się w pałacu Petrowskim dni parę, od 20go do 22go sierpnia, zanim wjedzie uroczyście do Moskwy. P. R. Cz.)

Wjeżdżającego uroczyście Cesarza do Moskwy przyjmują deputacye szlachty i mieszczan moskiewskich z chlebem i solą przy bramie Kremlina a przed Uspenskim katedralnym soborem. W przedsionku téj cerkwi oczekuje na monarchę całe duchowieństwo rosyjskie, podaje Cesarzowi krzyż do ucałowania i wprowadza go do soboru. W cerkwi téj znajdują się dwa obrazy czczone szczególniéj przez Rosyan: starożytny obraz Zbawiciela i obraz Matki Boskiéj zwany „włodzimirskim“, o którym jest podanie, iż malowanym był przez ś. Łukasza.

Po wjeździe Cesarza na kilka dni przed koronacyą, odbywa się uroczyste jéj ogłoszenie. Z Kremlina wyjeżdża na ulice Moskwy liczny orszak mający to ogłoszenie dopełnić: najprzód jadą dwaj heroldowie w średniowiecznym malowniczym stroju; za nimi naczelny mistrz obrzędów, którym dziś jest hr. Borch, i ośmiu wielkich mistrzów obrzędów, którymi są dzisiaj: książę Trubeckoi, Chitrowo, książę Wasylczykow, Ribeaupierre, książę Kurjakin hr. Tołstoj, hr. Potocki i Czeliszczew, w paradnych strojach otoczeni trębaczami i dwoma szwadronami jazdy gwardyi. Orszak ten zatrzymuje się na wszystkich placach i na wszystkich rozstajnych drogach, odczytuje proklamacyą cesarską, a jéj oddruki rozdaje między lud.

Wieczorem w wilię koronacyi odprawia się we wszystkich kościołach Moskwy nabożeństwo przedkoronacyjne; kościołów zaś w Moskwie jest 293, między którymi 6 głównych a 21 klasztornych. We wszystkich czterech miastach i 30 przedmieściach składających Moskwę, rozlega się dźwięk dzwonów do późnéj nocy. Kremlin z swymi pałacami i cerkwiami leżący w środku, Kitajgorod (chińskie miasto). Biełojgorod i Ziemlannowgorod, oto cztery miasta a raczéj cztery dzielnice Moskwy, otoczone 30 przedmieściami, które lud zwie słobodami. Podczas tego nabożeństwa wszystkie kościoły są napełnione ludem, Cesarz zaś, Cesarzowa i cała rodzina znajdują się w cerkwi „Zbawiciela“ czyli w właściwéj pałacowéj cerkwi kremlińskiéj, zwanéj przez lud „Zołotaja Reszotka“ (Złota Krata).

W dzień koronacyi na znak dany grzmotem dział, wojska wchodzą częścią do Kremlina, częścią stają w paradnym szyku wzdłuż ulic do niego prowadzących. Bilety wnijścia do Kremlina otrzymuje tylko około 6 tysięcy osób, szczupłość bowiem miejsca nie pozwala wpuszczać więcéj; aby zaś nigdzie nie było ścisku i nieporządku, każda osoba ma szczegółowo miejsce swe oznaczone. Lud „czerncy naród“ w ogromnych tłumach otacza Kremlin, stojąc zdala, gdyż zbliżać mu się nie wolno W Kremlinie urządzone są wszędzie trybuny, do których wpuszczani są widzowie, opatrzeni kartami wnijścia. Ze świtem już zaczynają wpuszczać przez bramy Kremlinu publiczność opatrzoną kartami wnijścia, albowiem na godzinę przed zaczęciem obrządku, wszystkie miejsca kościoła tak wewnątrz jak na zewnętrznych trybunach winny być zajęte, gdyż późniéj wszelka cyrkulacya jest wzbroniona.

Koronacya odbywa się w katedralnéj cerkwi Wniebowzięcia, zwanéj Uspeńskim soborem, a leżącéj wewnątrz Kremlina. O naznaczonéj godzinie rozpoczyna się przyjęcie Cesarza i orszaku z pałacu do kościoła. Najprzód uda się do cerkwi Cesarzowa-matka, jeżeli porządek koronacyjny będzie taki sam jak w roku 1826, a zdrowie Cesarzowéj matki Aleksandry Feodorownéj, pozwoli jéj przybyć do Moskwy. W roku 1826 Cesarzowa matka Marya Feodorowna szła do kościoła pod baldachinem niesionym przez jenerałów, okryta płaszczem cesarskim, na którym haftowany orzeł dwóchgłowny; otaczał ją cały jéj dwór, a duchowieństwo wprowadziło ją uroczyście do kościoła. Następnie idą do kościoła wszyscy książęta spokrewnieni z domem cesarskim; wszyscy oni winni być w kościele zaczem rozpocznie się właściwie pochód orszaku cesarskiego. Orszak ten rozpoczynają: gwardya przyboczna, paziowie, urzędnicy dworu, deputacye, heroldowie itd. Za nimi postępuje Cesarz ubrany w pełny jeneralski mundur, przed baldachinem niesionym przez 16 jenerał-poruczników, a sznury baldachinu trzyma 16 jenerał-majorów. Obok Cesarza idą jego synowie i bracia, pod baldachinem zaś Cesarzowa otoczona dworem. W takim porządku postępuje orszak między szeregami wojska tworzącemi szpaler. Przy drzwiach cerkwi przyjmują cesarską parę metropolita nowogrodzki z krzyżem, metropolita kijowski z wodą święconą i metropolita moskiewski. Pierwszy podaje Cesarstwu krzyż do ucałowania, drugi pokrapia wodą święconą ziemię, na którą wstępują, trzeci ma do nich mowę. Jak tylko Cesarstwo przestąpią próg cerkwi, liczny chór śpiewaków cesarskich kościelnych rozpoczyna świętą pieśń. Sława tego chóru znana jest w całym muzykalnym świecie; siła, pełność i dźwięk głosów są nadzwyczajne, szczególniéj basów, którzy swym śpiewem zdumiewają cudzoziemców.

Sobor uspeński, gdzie odbywa się koronacya, zbudowany został przez greckiego architekta Arystotila w roku 1475. Nie jest bardzo obszerny, lecz nadzwyczaj wysoki, a sklepienie jego spoczywa na czterech olbrzymich filarach. Ściany okryte są dwustu ogromnemi obrazami szkoły bizantyńskiéj, błyszczącymi od srebra i złota. Przed głównym ołtarzem zwanym w cerkwiach „ikonostas“ postawione są trzy trony. Pierwszy najdawniejszy przysłany w podarunku przez szacha perskiego Abasa carowi Borysowi Godunowowi w 1605 r., jest nadzwyczaj bogaty, wyłożony płytami złotemi i drogiemi kamieniami; kształt jego jest prosty i starożytny; na nim zasiada Cesarzowa matka podczas koronacyi. Drugi tron dla Cesarzowéj panującéj, jest tak zwany „tron złoty“ sporządzony dla Michała Feodorowicza, dziada Piotra wielkiego; ozdobiony on jest 1500 rubinami i 8000 turkusami. Trzeci właściwie cesarski tron zwie lud dyamentowym. Otrzymał go w podarunku car Aleksy Michałowicz (ojciec Piotra wielkiego) od armeńskich kupców z Ispachanu, ozdobiony on jest dyamentami i perłami. Dwa ostatnie trony dla Cesarza i Cesarzowéj stoją na podniesieniu na prost ołtarza; tron dla Cesarzowéj-matki na boku pod filarem; po drugiéj zaś stronie znajduje się stół na którym leżą koronacyjne insygnia. Między tronami Cesarstwa stał w roku 1826 hr. Orłów z dobytą szpadą jako dowódzca gwardyi przybocznéj; Cesarz Mikołaj powierzył mu to honorowe miejsce w nagrodę zasługi położonéj przy stłumieniu powstania wojskowego w Petersburgu w 1825 roku. Dzisiaj hr. Orłów jest prezesem rady państwa i rady ministrów, a miejsce to między tronami zajmie kto inny.

Podczas śpiewania psalmów zajmują Cesarstwo i ich orszak swe miejsca. Zaczyna się sama uroczystość, składająca się z dwóch oddzielnych obrządków: *koronacyi i namaszczenia.* Najprzód odbywa się koronacya. Po przemowie metropolitów i odśpiewaniu przepisanych litanij, Cesarz siedzący na tronie rozkazuje, ażeby mu podano apostolskie wyznanie wiary, a odczytawszy go donośnym głosem, rozkazuje podać insygnia cesarskiéj godności. Trzéj metropolici przynoszą płaszcz cesarski i okrywają nim monarchę, mówiąc: „W Imie Ojca, Syna i Ducha świętego.“ Następnie prezes państwa podaje koronę, którą Cesarz bierze i sam wkłada sobie na głowę, wówczas metropolita moskiewski ma następującą przemowę, która przy wszystkich koronacyach bywała niezmienną: „Prawowierny, najpotężniejszy i wielki Cesarzu wszech Rosyi! Ta widoczna i dotykalna ozdoba wieńcząca głowę twoją, jest zmysłowym obrazem pełnéj tajemnic czynności, przez którą Jezus Chrystus, Król sławy, naznacza cię w téj chwili panem całego ruskiego narodu i swojem świętem błogosławieństwem potwierdza cię w najwyższéj i nieograniczonéj władzy nad twoimi poddanymi.“

Podobną przemowę ma metropolita moskiewski gdy Cesarz weźmie berło i jabłko. Następnie Cesarz okryty insygniami siada na tronie a duchowieństwo i cały chór śpiewa „Domine salvum fac Imperatorem!“ Po pozdrowieniu Cesarza przez duchowieństwo tym śpiewem, następuje koronacya Cesarzowéj przez Cesarza. Cesarzowa zbliża się do tronu Cesarza, który składa na chwilę berło i jabłko, zdejmuje koronę z głowy i trzyma ją kilka chwil nad głową Cesarzowéj i potém znów kładzie ją na swoje skronie. Wówczas damy honorowe ubierają Cesarzową w mniejszą koronę, w płaszcz cesarski i we wstęgę orderu świętego Andrzeja. Następnie Cesarzowa zajmuje miejsce na swoim tronie a duchowieństwo i chór pozdrawiają ją śpiewem: „Domine salvum fac Imperatricem!“ W téj chwili odzywają się wszystkie dzwony świątyń a działa Kremlina dają 101 strzałów ogłaszając, iż Cesarz i Cesarzowa ukoronowanymi zostali.

Podczas grzmotu dział i dźwięków dzwonów, Cesarzowa Matka wstaje z swego tronu i idzie złożyć życzenia ukoronowanemu Cesarstwu. Następnie życzenia te składają: rodzina cesarska i obecni książęta zagraniczni; duchowieństwo zaś, ciało dyplomatyczne, urzędnicy cywilni i wojskowi nieopuszczając swoich miejsc, pozdrawiają Cesarza trzechkrotnym okrzykiem. Chór odśpiewawszy: „Salvum fac Imperatorem et Imperatricem“ zakończa śpiewy pieśnią „Mnogaja ljeta......“

Opis drugiéj części uroczystości koronacyjnéj, to jest namaszczenia, podamy w następującym numerze.

Grecya.

Donoszą z Aten pod dniem 9 b. m.

Najważniejszą w téj chwili rzeczą jest równoczesne wręczenie przez ministra angielskiego i francuzkiego noty równobrzmiącéj swych rządów rządowi greckiemu, o któréj ustnie przed kilku dniami zawiadomionem zostało ministerstwo spraw zagranicznych. Nic jeszcze pod tym względem niezamieściły dzienniki, lecz według pogłosek dosyć uzasadnionych, rządy francuzki i angielski w nocie téj ostre rządowi greckiemu czynią wyrzuty z powodu opłakanego stanu Grecyi pogorszającego się coraz bardziéj w skutku złego wyboru urzędników wszelkich stopni, bez zdolności, bez moralności, a to z wykluczeniem ludzi światłych, przyjaciół porządku i zdolnych utrzymać go; co pierwszym i nieustannym staje się powodem rozbojów niszczących kraj, i sytuacyi niepokojącéj Europę i kraj sąsiedni Grecyi, które w tym anormalnym stanie widzą zastraszające na przyszłość symptomata. Zajęcie przez obce wojska niemające na celu mieszania się w sprawy wewnętrzne kraju i uciążliwe jedynie dla mocarstw morskich, wtedy dopiéro ustać będzie mogło, gdy mocarstwa te otrzymają rękojmie powszechnego spokoju, a szczególniéj spokoju w Grecyi, nad którym mają wyłączne prawo czuwania.

Mocarstwa niemogą się spuszczać na same pod tym względem obietnice, poprzednie bowiem najuroczystsze zobowiązania zostawały zgwałcone. Taką ma być treść owéj noty. Twierdzą, że komunikacya ta jest wstępem do innych środków groźniejszych, a które skutecznemi pokazać się mają. Rząd grecki miał odpowiedzieć w ogólności, że wszystko w Grecyi idzie dobrze.

Bardzo dobre prawa przedłożone zostały Izbom przez Królowę rejentkę. Gdyby prawa pisane wystarczały do zapewnienia porządku w kraju, Grecya byłaby wkrótce jego wzorem. Prócz utworzenia 3go batalionu wojsk regularnych i reorganizacyi armii, mającéj zaprowadzić prawdziwą oszczędność w budżecie armii, wniesionem zostało prawo dotyczące wypłaty regularnych pensyj nauczycielom i nauczycielkom szkół początkowych, prawo dotyczące komunikacyi lądowych, nakoniec traktat żeglugi zawarty z kompanią angielską.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Wesołe grono biesiadując w Köslinie (na Pomorzu szwedzkiem) złożyło, jak donoszą dzienniki niemieckie 7 talarów i zatelegrafowało ztamtąd do Paryża z zapytaniem: „Jak się ma w téj chwili syn Francyi?“ Na zapytanie to zapytano z Paryża, kto pyta? Odpowiedziano: „Towarzystwo prywatne.“ W sześć godzin dopiero nadeszła depesza z Paryża w tych słowach: „Cesarz dziękuje. Książę zdrów i rześki. Ministeryum spraw zagranicznych.“ Mówiono, że z powodu tego zapytania z Köslinu, przeprowadzono wprzódy korespondencyę dyplomatyczną między Berlinem i Paryżem, tudzież między ministeryum spraw wewn. w Berlinie a dyrekcyą policyi w Köslinie, i że dla tego odpowiedź z Paryża tak późno nadeszła.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z dn. 21go lipca. — Metaliki 5-procent. 85 1/8. — Metaliki 4 1/2-proc. 73. — Metaliki 4-proc. 84 7/16. Metaliki 5-proc. z r. 1858 84 3/16. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — 2 1/2-proc. 84 7/16. 1-proc. 19 1/2 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. 85. — dto 4 1/2-proc. 73 3/8. — dto z r. 1850 4-proc. 65 1/2. — Obligi indemn. galic. 77. — Losy 1834 roku .— dto z roku 1839 121. — dtto z r. 1854 4-proc. 105 1/16. — Akcye Bankowe 1096. Akcye kolei żelaz. północ. 2858. — dto kred. ruchomego 381 3/4. — Augsburg 102 5/6. — Hamburg 75 3/8. Londyn złr. 10 kr. 2 1/2. — Paryż 119 1/2. — Agio od złota 7%. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 19 lipca. — Ruble srebrne na mon. polską żąd. 101, płacą 100 1/2. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 425, płacą 423. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, płacą 100 1/2. — Cwancygiery nowe żąd. 104, płacą 103. — Cwancyg. stare ż. 104, pł. 103. — Imperyały ros. żąd. złr. 8 kr. 16, pł. złr. 8 kr. 10 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. —. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 40, płacą złr. 4 kr. 36 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 42, płacą złr. 4 kr. 40 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 98, płac. 97 1/2. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82 1/2, płacą 81 1/2. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają 78 1/4, płacą 77 1/2. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 84 1/2, płacą 84.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 19 lipca. Jenerał Narvaez przybył z Vichy do Paryża i ma się udać do Hiszpanii.

Paryż 20 lipca. Depesza telegraficzna z Bajonny przyniosła wiadomość z Saragossy z piątku; wedle niéj Arragonia oświadczyła się przeciw O'Donnelowi; jenerał Guerra dowodzi powstańcami. Kortezy zbiorą się w Saragossie; 85 deputowanych już się tam zjechało; kilka pułków francuzkich stanęło na granicy hiszpańskiéj. *Le Pays* zapewnia, że wedle najświeższych doniesień, prowincye Galicya, Nowa Kastylia, Estremadura, Katalonia, Grenada i Walencya są spokojne. Spór między Mexykiem i Hiszpanią jest podobno załatwiony. Poseł hiszpański w Paryżu Olozaga udał się do kąpiel, urlop dostał on jeszcze przed wypadkami madryckiemi.

Londyn 18 lipca w nocy. Dziś w Izbie niższéj wzbraniał się lord Palmerston wytłumaczyć, co uczynić zamierza z legiami niemieckiemi. W Izbie wyższéj oznajmił lord Panmure, iż w poniedziałek udzieli parlamentowi, jaki będzie skutek sprawozdania komisyi śledczéj zajmującéj się zbadaniem sprawy krymskiéj, a którą królowéj przedłożono.

Londyn 19 lipca. Onegdaj zaszły krwawe bitki w Aldershot między Anglikami a legionistami niemieckiemi z Turcyi przybyłymi. Po obu stronach wielu ludzi raniono. Jazda musiała przypuszczać szarżę kilka razy, aby przywrócić porządek.

Turyn 19 lutego. Inżynier Brett wyjechał do Algieru, aby poczynić przygotowania do założenia telegrafu podwodnego między Boną (w Algieryi) a Cagliari (na wyspie Sardynii).

Kuryer Warszawski z niedzieli donosi, że tajny radzca senator Józef Tymowski członek rady administracyjnéj Królestwa Polskiego, wyjechał do Petersburga. W związku z tą wiadomością donoszą nam z pewnego lubo prywatnego źródła, iż pan Tymowski, mianowany jest ministrem sekretarzem stanu do spraw Królestwa Polskiego w miejsce ś. p. Turkułła.

W piątek jeszcze krążyła w Paryżu wieść, że jenerał Narvaez wyjechał do Madrytu tegoż dnia, i że tameczny ruch kierowany był przez niego z Francyi w porozumieniu z rządem francuzkim. Gdyby się był ruch nie powiódł, interwencya francuzka byłaby zwaliła Espartera. Tak domyślano się w Paryżu. Z Madrytu nienadeszły wcale depesze telegraficzne, zkąd wnoszą, iż między Madrytem a Saragossą komunikacya przerwana, albowiem z Saragossy miano tylko w Paryżu wiadomość przez Bajonnę. Listy z Madrytu z 14go mówią o przygotowaniach do *coup d'état* przyspasabianych od dawna przez O'Donnella.

Gaz. di Bologna z 15go zaprzecza podaniom *Timesa* o aresztowaniach politycznych w Ankonie, i zapewnia, że ani jednéj osoby nieuwięziono.

Wedle najświeższych z Konstantynopola doniesień, nadeszłych w sobotę do Wiednia, nowo mianowani kajmakani do Księstw Naddunajskich, Teodor Balsz do Multan i Aleksander Gika do Wołoszczyzny, wyjechali dla objęcia posad swoich.

Według dzienników hamburgskich, przybyło z Odessy do Aten siedm okrętów, które przywiozły żołnierzy legii grecko-rosyjskiéj wracających do kraju. Rząd grecki nie chciał dozwolić im wysiąść na ląd i wezwał pomocy admirała francuzkiego. Marszałek Pélissier spodziewany był w Atenach w powrocie do Francyi.

W Batum wybuchły zaburzenia po ustąpieniu wojsk stamtąd. Gubernator Trebizondy wysłał tam 2 bataliony na przytłumienie zamieszek.

Przyjechali od 19 do 21 lipca.

HOTEL POLLERA. Anzdor Wincenty urzędnik, Strońska Józefa z synem i córką, Onyszkiewicz Ferdynand z familią ze Lwowa. X. Paszyński Juliusz z Przemyśla. Małecki Józef profesor z Sącza. Schebesta Jan właś. dóbr z Moszczenicy. Korczakowska Józefa z córką z Warszawy. Ostaszewski Teofil wł. dóbr z Galicyi. Rybak Paweł inżynier z Ołomuńca. Metke Edward z Płok. Szeligowski Franciszek z Zatora. Knisch Jan z familią, Brodzki Henryk wł. dóbr, Czermack Fryderyk oficer z Wiednia. Deim Franciszek oficer z Werony. Tosza Jan, Jarosiewicz Eliasz z Czech. Egel Teodor z żoną z Pragi.

Wyjechali: Schiller Józef do Berna. Gurniak Jan wł. dóbr do Pisarzowic. Zieliński Apolinary wł. dóbr do Sącza. Chryzostom Jan wł. dóbr z córką, Hausner Marya wł. dóbr do Wiednia. Jabłonowski Alojzy wł. dóbr do Olchowy. Köllner Ignacy, Osterlamm Józef, Rybak Paweł do Lwowa. Hr. Tarnowski Gustaw wł. dóbr z familią do Pragi. Leszczyński Adam wł. dóbr do Gastain. Piwecki Karol do Freiwaldu. Buchler Marya do Ołomuńca Stojowski Eugieniusz wł. dóbr, Czermack Fryderyk do Tarnowa. Peucker Edward wł. dóbr do Berlina. Górski Jan wł. dóbr do Szczawnicy. Anzdor Wincenty do Marienbadu.

HOTEL DREZDEŃSKI. Rozalia Eperysz ob., Seweryn Nowosielski ob., Chodakowski ob., Drochojewski Władysław ob. z Polski. Karol Stropiński ob. z gubernii Podolskiéj. Antoni Sikorski c. k. urzędnik z Dębowicy. Józef Weis Dr. Med. z Chrzanowa. Józef Szpitzer z Bilska. Maurycy Unger kupiec z Andrychowa.

HOTEL ROSYJSKI. Wincenty Zwierkowski wł. dóbr z żoną i córką, Mieczysław Zwierkowski wł. dóbr z Polski. Władysław hr. Wodzicki wł. dóbr z Niedzwiedzia. Konstanty Gadomski ob. z Rosyi. Franciszek Michalski komisarz obwod. z Bochni. Jan hr. Załuski wł. dóbr z Jasła. Karol kawaler Horn wł. dóbr z Wiednia.

Wyjechali: Maksymilian Turski wł. dóbr, Antoni Turski wł. dóbr z żoną do wód. Adolf Kern ob. do Skurowa. Władysław Slaski wł. dóbr do Polski. Ksawery Koszutski urzędnik do Wiednia. Franciszek Michalski do Bochni.

HOTEL SASKI. Bruno Suchecki wł. dóbr, Adam hr. Tarło ob., Felicyan Stęgowski wł. dóbr z Polski. Karol Stróżecki ob., Beniamin Karaśkiewicz ob. z Warszawy. Jan Samolewicz dziekan z Marienbadu.

KOLEJ ŻELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 25 po połud. o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2éj min. 40 po połud.
Do Wrocławia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2iéj min. 40 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana. o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed południ. o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 2éj min. 50 rano. o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed południ. o godzinie 4téj min. 44 po południu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 17 lipca. W pozycyi targów zbożowych angielskich nie widzimy żadnéj zmiany. Ceny trzymały się mocno, może nawet o małem podniesieniu, ale obrót był ograniczony, a kupcy nader oględni. Zimne burzliwe powietrze w ostatnich czasach miało nieco uszkodzić kwitnieniu pszenicy, ale jeszcze o zbiorach nic z pewnością powiedzieć nie można, a przesadzone rachuby obfitości znacznie ucichły.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu

	pszenicy	jęczmien.	owsa	bobu grochu	siem. lnian.	mąki centnar.
z kraju . .	6,291	445	8,941	661		29,460
z zagranicy	6,295	757	7,395	6,353	4,817	28,334

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne okazywały ogólną ku podwyższeniu dążność.

We Francyi żniwa się rozpoczęły ale wydatki nader rozmaite w pewnych częściach, zbiór miał wypaść obficie, w innych najgłośniejsze skargi, w miarę więc obfitości i ceny albo znacznie poszły w górę albo się też nieco usunęły.

W portowych niemieckich placach handel nie był ożywiony, a dla braku ochoty do kupna kto chciał sprzedać musiał przyjąć zniżoną ofiarę.

Na naszéj giełdzie kilka znacznych partyj przeszło z rąk do rąk ale po cenach zniżonych. Żyto upadło do 100 guld. w cenie a dowozy rosyjskiego ziarna wszelkie potrzeby konsumpcyi pokrywają.

Płacono za łaszt wagi holl. Guld. prus.						korzec wars. zł.	gr.	zł.	gr.
Pszenicy	od 121	do 126 fnt.	660	705		49	17	53	—
"	127	131	740	900		55	18	66	21
Żyta świeżego		118	—	530		—	—	39	25
Siem. lnianego	—	115	—	545		—	—	41	—
Rzepaku	—	—	750	800		56	11	59	3

Toruń przebyło pszenicy 353. Siemienia 341 łaszt., belek sosnowych 38.049, dębowych 2551, bali 379.

Kursa zamian: Londyn $202\frac{1}{4}$. Amsterdam $102\frac{1}{2}$. — Hamburg $45\frac{1}{4}$.

Aleksander Makowski.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO

do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. sąd obwodowy Samborski: wierz. hip. dóbr Daszowa w obw. Stryjskim, term. do 15 września. Sąd obw. Stanisławowski: wierz. hip. dóbr Rosochacz; term. do 10 września r. b. — Sąd obw. Samborski: wierz. hip. dóbr Dołpotów i Słobudka term. do 15 września. — Sąd obw. Przemyski sukcesorów Dominika Zielonki i Jacentego Tchórznickiego względem ekstabulacyi sum z dóbr Końskie; term. staw. 16 sierpnia w Przemyślu. — Sąd krajowy lwowski wierz. hip. dóbr Prusy w obw. Lwowskim, term. do 6 września. — Sąd obw. Przemyski: Marcyannę z Różyckich z 1go małżeństwa Kątską z 2go Cieszanowską celem ekstabulacyi sum z dóbr Stankowy w obw. Sanockim.

Konkursa. 2 posady pisarzów gminnych w Mościskach (350 złr.); term. do 6 sierpnia. — Posada diurnisty konceptowego przy urz. pow. w Trembowli (1—2 złr. dziennie); term. do 15 sierpnia. — Posada budowniczego miejskiego w Przemyślu (400 złr.) term. do 4 sierpnia. — Posada kasyera miejskiego (300 złr.) i pisarza gminy (300 złr.) w Haliczu term. do 20 sierpnia. — Posada budowniczego miejskiego w Samborze (400 złr.) term. w 4 tygodnie od ost. ogł. w *Gaz. Lwows.* Posada rabina obw. w Tarnopolu (600 złr.) term. do 15go sierpnia.

Licytacye. W d. 6 sierpnia i 2 września sprzedaż realności pod l. 200 w Kołomyi (cen. wyw. 1470 złr 20 kr.) W d. 7 sierpnia, 11 września i 2 października sprzedaż realności pod l. 476—509 w Tarnopolu (cen. wyw. 2009 złr. 3 kr.) W d 28 sierpnia, 27 września i 28 października sprzedaż realności pod l. 957 w Tarnopolu (cen. wyw. 13,388 złr. 31 kr.) — W d. 29 lipca dochody miejskie w Samborze (cena wyw. 1900 złr.) — W d. 31 lipca naprawa gościńców w obrębie drogowym Zaleszczyckim (cena fisk. 1290 złr.) — W d. 1 listopada propinacya w Rohatynie (cena fisk. 9000 złr. 35 kr.)

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 18436.] Zur Wiederbesetzung der bei dem Magistrate in Landskron, Wadowicer Kreises, erledigten Stelle eines Stadtkassiers, womit der Gehalt von 200 fl. CMze und die Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleich kommende Kaution zu erlegen, wird der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis *15ten August 1856* ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Landskroner Magistrate und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesezten Behörde und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst jenes Kreisamtes, in dessen Amtsbezirke sie wohnen, einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen.

a) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion,
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Komptabilitätswissenschaft gehört und die Prüfung aus selber gut bestanden haben, ferner
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, endlich
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde.

Uebrigens haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Landskroner Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 9. Juli 1856. (1499-2-3)

Edikt. (1500-2-3)

[N. 5927.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herr Michael Heinrich von Lewicki Bezugsberechtigten des im Krakauer Kreise liegenden, in den Hypothekenbüchern Gem. III Modlnic genannt Vol. nov. 1 pag. 316 n. 6 haer. vorkommenden Gutes Karniowice Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 7 Juli 1855 Z. 2378 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7622 fl. $52\frac{4}{8}$ kr. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 September l. J., bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 15. Juli 1856

Edict. (1466--3)

N. 2982.

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herr Carl Fihauser Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 12 November 1855 Z. 6594 für den im Bochnier Kreise lib dom. 365 pag. 370 liegenden Guts Antheil Gdów II Scheda Stadniki bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr 7285 fl. 20 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24 August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; das er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnow am 11 Juni 1856.

Edict.

[Z. 2597.] Von Seiten des k. k. Bieczer Bezirksamtes werden die nachbenannten unbefugt abwesenden militärpflichtigen Individuen hiemit vorgeladen, binnen 4 Wochen hieramts um so sicherer zu erscheinen, als sonst dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden müssten und zwar:

Aus	Binarowa Johann Leonard	HN.	73
"	Olszyny Adalbert Karaś	"	147
"	dto Johann Bąk	"	178
"	Lipinki Dzikowicz Johann	"	104
"	dto Boguniak Józef	"	103
"	dto Ślusarz Johann	"	72
"	Korczyna Krygoski Anastas	"	7
"	Rzepiennik biskupi Serwański Andreas	"	188
"	dto Osika Josef	"	118
"	dto Kiełtyka Johann	"	113
"	Bednarka Popowczak Johann	"	4
"	Turza Smosna Josef	"	131
"	dto Wantuch Johann	"	57
"	Rosembark Graboski Adalbert	"	185
"	dto Pawlikowski Johann	"	38
"	dto Gawtik Kilian	"	38
"	dto Fugiel Konstantin	"	182
"	Rzepiennik suchy Wszołek Josef	"	27
"	dto Niemiec Kasper	"	52
"	Rzepiennik strzyżewski Chmiel Anton	"	14
"	dto Kloc Mathias	"	76
"	dto Słowik Klemens	"	192
"	Racławice Drost Vinzenz	"	48
"	dto Łyszkowski Lukas	"	47
"	Rozdziele Dziadek Johann	"	88
"	dto Onyszczak Stefan	"	2
"	Woytowa Szary Johann	"	101
"	dto Świerzawski Franz	"	79
"	dto Budziak Andreas	"	131
"	dto Czeluśniak Paul	"	22
"	Jodłówka Krawczyk Johann	"	109
"	dto Duroń Martin	"	169
"	dto Starzyk Josef	"	124
"	Biesiuk Tarza Johann	"	20
"	Biesna Żura Adalbert	"	17

Biecz den 9ten Juli 1856. (1496-2-3)

Edictal-Vorladung.

Vom k. k. Bezirksamte Strzyżow Jasloer Kreises werden nachbenannte im Jahre 1856 auf den Assentplatz berufenen, illegal abwesende militärpflichtigen Individuen nachträglich aufgefordert binnen 4 Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Edictes in der Zeitung „Czas" bei dem hierortigen k. k. Bezirksamte zu erscheinen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden — u. z.:

I. Christen.

Aus	Barycz Adalbert Sowa	HN.	64
"	Błażowa Johann Zombecki	"	319
"	dto Peter Paściak	"	112
"	dto Adalbert Wilk	"	92
"	Konkolówka Thomas Czarnik	"	122
"	Barycz Simon Sowa	"	17
"	Błażowa Valentin Sapek	"	76
"	Białka Martin Chlebek	"	158
"	Barycz Josef Sobkowicz	"	6
"	Błażowa Johann Rząska	"	27
"	Piontkowa Adalbert Rybka	"	11
"	Błażowa Mathias Kruczek	"	37
"	dto Franz Ostafiński	"	365
"	Godowa Johann Moskal	"	59
"	Małowka Michel Kozak	"	26
"	Błażowa Anton Ślęczka	"	248
"	dto Johann Rybka	"	408
"	Czudec Stanislaus Małecki	"	93
"	Błażowa Adalbert Ząbecki	"	327
"	Czudec Franz Kruczek	"	115
"	Gwoźnica dolna Isidor Wolanin	"	34
"	Błażowa Johann Nowakowski	"	386
"	Barycz Thomas Stokłosa	"	11
"	Zyznow Johann Piskadło	"	49
"	Błażowa Mathias Czarnik	"	334
"	Barycz Kasimir Karnas	"	41

II. Juden.

Aus	Biezdziedza Leib Meth vel Polster	HN.	42
"	Grodzisko Leiser Sperber	"	50
"	Strzyżow Dawid Kaner	"	18
"	Frysztak Israel Feitelbaum	"	57
"	Lublica Hill Well	"	41
"	Niebylec Mendel Spira	"	21
"	Strzyżow Simha Diller	"	12
"	Frysztak Jankel Bobrker	"	52
"	dto Pinkas Kraus	"	16
"	dto Israel Puderbeutel	"	54
"	Czudec Hersch Reich	"	14
"	Frysztak Pinkas Bolear	"	6
"	Biezdziedza Isaak Meth vel Polster	"	42
"	Niebylec Jankel Flossfedern	"	45
"	Błażowa Nissen Laub	"	51
"	dto Nathan Wasserstein	"	293
"	Łęki Moizes Kornreich	"	99
"	Strzyżow Moses Diller	"	12
"	Błażowa Schapsche Freund	"	383
"	Strzyżow Haskel Mosler	"	19
"	Błażowa Naftali Lorberfeld	"	51
"	Niebylec Mechel Fass	"	66
"	Błażowa Itzig Mendel Wilh.	"	136
"	Strzyżow Isaak Flaum	"	18
"	Przybowka Hersch Wildstein	"	73
"	Błażowa Isaak April	"	297
"	Jażowa Mechel Fisch	"	42
"	Błażowa Abraham Schiff	"	359
"	dto Mayer Neiss vel Weis	"	314

Vom k. k. Bezirksamte Strzyżow
am 1sten Juli 1856. (1468-2-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrzą względna	Kierunek i natężenie wiatru		Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
19	2	329‴ 29	+18° 0	41	zachodni	średni	pogoda z chmurami			
	10	328 31	+15 2	66	"	"	pochmurno		+11° 6	+18° 5
20	6	326 93	+12 6	89	"	"	chmurno	deszcz		
	2	326 44	+13 8	67	pł. zachodni	"	chmurno			
	10	326 02	+12 2	67	zachodni	słaby	Chmurno		+12 2	+15° 0
21	6	326 00	+10 2	83	zachodni	średni	pochmurno	deszcz		

Inseraty.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.